

Czy wobec rosnących cen należałoby podnieść stopy procentowe?



Pytanie do prof. Mariana Nogi z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, byłego członka Rady Polityki Pieniężnej

Rada Prezesów Europejskiego Banku Centralnego obniżyła depozytową stopę procentową oraz postanowiła o uruchomieniu programu luzowania ilościowego (QE). U nas stopy procentowe, od dłuższego czasu, pozostają na niezmiennym poziomie, choć ceny rosną i cel inflacyjny jest przekroczony. Czy ta polityka Rady Polityki Pieniężnej jest słuszna?

Uważa się, że to dobrze, że nie jesteśmy w strefie euro, że sami możemy kształtować politykę pieniężną np. poprzez stopy procentowe. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że u nas

Czy wobec rosnących cen należałoby podnieść stopy procentowe?

nie ma odrębnego cyklu koniunkturalnego. Spowolnienie, które jest już bardzo widoczne w Niemczech, u nas również wystąpi, choćby z uwagi na zakres wymiany handlowej, przykładowo, prawie jedna trzecia eksportu Polski trafia do naszego zachodniego sąsiada.

Skoro jednak mamy wpływ na kształtowanie stóp procentowych, to jak należałoby to robić w obecnej sytuacji? Nie ulega wątpliwości, że skokowy wzrost cen w Polsce związany jest efektem dużych transferów socjalnych. Skoro pieniądz płynie szerokim strumieniem, to w gospodarce powinny być rezerwy mocy produkcyjnej i siły roboczej. Tymczasem, nie mamy ani jednego ani drugiego. Występują niedobory na rynku pracy mimo znacznego napływu pracowników zza wschodniej granicy, w tym zwłaszcza Ukraińców. Niestety, bardzo wielu z nich planuje opuścić Polskę i pracować na Zachodzie.

Nie mamy również rezerw mocy produkcyjnych, co wynika z niezadowalającego poziomu inwestycji w sektorze prywatnym. Owszem, można mówić o wzroście inwestycji publicznych, ale to jest niewystarczające, do inwestowania trzeba też przekonać sektor prywatny.

Widząc, że ceny rosną powyżej wyznaczonego celu inflacyjnego, bank centralny powinien zdecydować o lekkim podwyższeniu stóp procentowych. Po tym jak nastąpiłoby zjawisko spowolnienia w gospodarce, można by obniżyć stopy nawet do poziomu niższego niż w początkowym okresie.

Odnosząc się do decyzji Europejskiego Banku Centralnego, można powiedzieć, że my, nie zmieniając stóp procentowych, a więc nie robiąc niczego, relatywnie, w odniesieniu do EBC, zacieśniamy politykę pieniężną.

Czy możemy obawiać się decyzji Europejskiego Banku Centralnego dotyczącej luzowania

Czy wobec rosnących cen należałoby podnieść stopy procentowe?

ilościowego? Moim zdaniem, na przykład gospodarka niemiecka ma bardzo długą tradycję rynkową i tam podejmowane działania będą bardziej efektywne niż u nas. My się dopiero tej efektywności uczymy i popełniamy dużo błędów.

Przykładem może być płaca minimalna, która powinna być kształtowana właśnie przez rynek. Jej zbytnie, arbitralne zwiększanie uderzy zwłaszcza w małych przedsiębiorców.

Bardzo krytycznie należy ocenić pomysł zniesienia limitu 30-krotności składek na ZUS. Wprawdzie przyniesie to roczne wpływy do budżetu w granicach 5 mld złotych, ale uderzy mocno w pracodawców i będzie niebezpieczne dla całego systemu emerytalnego. Skoro najlepiej zarabiający będą wpłacać o wiele wyższe składki, to będą również oczekiwać równie silnego wzrostu wysokości emerytur. System emerytalny może tego nie wytrzymać.

Woluntaryzm gospodarczy jest złem, może nam wszystkim zaszkodzić.